

Małgorzata Michel

Strategia inkluzji społecznej osób marginalizowanych w lokalnym systemie resocjalizacji z perspektywy «welfare state» i «empowerment»

Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation) 3, 137-151

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Małgorzata Michel**

Strategia inkluzji społecznej osób marginalizowanych w lokalnym systemie resocjalizacji z pespektywy welfare state i empowerment

*Margines niepokoju, wzbudza złość i niechęć, a niekiedy agresję.
Margines jednak należy wciąż do tej samej kartki.
Będąc na marginesie wciąż jest się współplemieńcem wszystkich.
Być może przebywa się w innym miejscu lecz w tej samej przestrzeni.*
A. Nalaskowski (*Dzikość i zdziczenie jako kontekst edukacji*)¹

Jadąc nie tak dawno w piątek po południu do pracy, ze świadomością, że mój nastoletni syn kolejny raz spędzi ten czas sam w domu, za to wieczorem będziemy mieli za co zjeść wspólnie pyszną kolację, oglądałam zmęczone twarze współpasażerów w tramwaju myśląc, czym zajmę dziś głowy studentów na zajęciach z metod pracy z osobami bezdomnymi i uzależnionymi. Nagle poczułam nieprzyjemny zapach niemytego, ludzkiego ciała parującego alkoholem i usłyszałam ochryply głos, szyderczo mówiący, teatralnym szeptem: „Ha frajerzy! Pracujecie za tysiąc dwieście a ja mam to w d... (tu padło znane wszystkim, niecenzuralne słowo). Jadę sobie na zupkę i mam zasilek”. Faktycznie mężczyzna ten wysiadł w pobliżu klasztoru, gdzie wiła się już kolejka podobnych do niego obywateli. Zakładam, że człowiek ten jechał bez biletu i nie martwił się tym, że nagle pojawią się „kanary” i zapłaci mandat za jego brak, jak robi to każdy pracujący „frajer”, gdy zapomni skasować bilet. Dało mi to do myślenia. Czy powinnam się litować nad tym człowiekiem? Czy może powinnam się oburzyć i ujawnić moją rosnącą agresję bo śmierdzi i zakłóca mi spokój? A może zaraz wyciągnie nóż i mi zagrozi tak, jak zdarzyło mi się to już raz, gdy nie ustąpiłam bezdomnemu miejsca w tramwaju? Może zadzwonić na policję? Może podać mu adres noclegowni? Może mam udawać, że nie śmierdzi, nie obraża mnie i w ogóle że go tu

* Dr Małgorzata Michel, Uniwersytet Jagielloński, założycielka Akademii Profilaktyki i Edukacji APERTI.

¹ A. Nalaskowski. *Dzikość i zdziczenie jako kontekst edukacji*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006.

tak na niby nie ma? Pytań było więcej. Niewątpliwie sytuacja ta była inspirująca dla moich rozważań.

Celem niniejszego artykułu jest określenie płaszczyzn do rozważań i dyskursu dotyczącego zagadnień związanych z takimi fenomenami, jak: inkluzja i ekskluzja społeczna, strategia włączania osób marginalizowanych w życie społeczne, wykluczenie jako efekt marginalizacji, lokalny system resocjalizacji, polityka społeczna *welfare state* vs. polityka *empowerment*.

Przygotowując się do napisania tego artykułu zadałam sobie trud interdyscyplinarnego przeglądu niektórych ważniejszych pozycji polskiej i anglojęzycznej literatury dotyczących przedmiotu rozważań, włączając w to również akty legislacyjne oraz dokumenty operacyjne i raporty licznych komisji, w tym komisji ministerialnych i europejskich. W wielu dokumentach dotyczących polityki inkluzji osób marginalizowanych możemy przeczytać o konieczności tworzenia lokalnych strategii włączania osób marginalizowanych w życie społeczne na poziomie państwa, województwa, powiatu czy wreszcie gminy. W uzasadnieniu konieczności włączania licznych podmiotów państwa w działania na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu, na przykład w Narodowej Strategii Integracji Społecznej², czytamy szereg górnolotnych haseł. Oto niektóre przykłady: „kryzys tradycyjnej formuły państwa opiekuńczego w Polsce”, „kryzys wartości – głównie zasady pomocniczości, sprawiedliwości społecznej i humanistycznej koncepcji człowieka”, „błędnie urządzone państwo sprzyja kształtowaniu się bierności społecznej i postaw pasywnych wobec przemian społecznych”, „bariery rozwoju i potopu społecznego związane z wykluczeniem społecznym prowadzą stopniowo do ograniczenia podmiotowości jednostek i grup społecznych, zanikania społecznej aktywności i zdolności do działania”, „z tak ważną społecznie kwestią, jaką jest ubóstwo, bezrobocie, uzależnienie, wykluczenie – nie sposób walczyć w pojedynkę. Ważny jest sojusz społeczny, ekonomiczny i polityczny wszystkich sił, którym leży na sercu pomyślność naszych obywateli” itd. Czytając to odniosłam wrażenie, że mamy do czynienia ze swoistą nowomową, z której nie dowiadujemy się niczego nowego, co by mogło stanowić bazę do działań profilaktycznych czy zaradczych w społecznościach lokalnych.

Tworzy się różnego rodzaju kampanie o dobrze brzmiących tytułach, przeciw ubóstwu, kampanie na najwyższych szczeblach dobroczynności, często mających na celu głównie zaspokojenie sumienia tej lepszej części obywateli, posiadających władzę i kontrolę, a przede wszystkim pieniądze, jako priorytetowy środek do uczestnictwa w społeczeństwie konsumentów. Z marginalizacją się walczy, marginalizację się minimalizuje, wykluczeniu się przeciwdziałają, wykluczonych traktowanych jako ludzi w zawieszeniu, na progu, niezakorzenionych, jako straszaki społeczne natomiast inkluduje się, integruje, readaptuje, rehabilituje społecznie, resocjalizuje. Jednak pomimo chwytnych i poprawnych politycznie haseł nadal nie wiemy, na czym mają polegać podejmowane działania w ramach postulowanych i legislacyjnie nakazanych lokalnych strategii, czym w ogóle są i jakie warunki musi

² C. Miżejewski (red.). *Narodowa Strategia Integracji Społecznej*, 2005.

spełnić działanie, aby nazwane zostało strategią. Często nie do końca wiemy do kogo mają być konkretnie kierowane działania (problem definicji osób marginalizowanych, który narysuję poniżej), jak dokonać transferu tego, co na papierze w nurt działań praktycznych, w jakiej mentalności mają być realizowane działania, w jakiej konwencji mają pracować pracownicy służb społecznych (pracownicy socjalni, kuratorzy społeczni, pedagodzy, psychodzy, animatorzy kulturą i kultury, służby mundurowe i wszystkie inne osoby zaangażowane czy wręcz zobligowane z racji swojego urzędu do działań na rzecz integracji społecznej osób marginalizowanych). Zdajemy się być świadkami paradoksu marginalizacji, albowiem im więcej działań jest podejmowanych, tym liczniejsza tworzy się grupa osób marginalizowanych. Wydaje się, że bardziej adekwatne byłoby tutaj zadanie prowokacyjnego pytania: Komu zależy na *status quo* wykluczonych? Czy aby nie mamy do czynienia ze swoistą grą społeczną w wykluczenie, która jest strategią adaptacyjną stanowiącą warunek tworzenia tożsamości grup społecznych?

Wspólny worek z napisem „marginalizowani” powoduje, że ciężko nam czasami pojąć, co jest przyczyną a co skutkiem marginalizacji. Problem wydaje się być wprzęgnięty w mechanizm błędnego koła, którego silami napędowymi są znane mechanizmy i syndromy, jak choćby syndrom wyuczonej bezradności M.E. Seligmann'a³ czy mechanizm kozła ofiarnego⁴, o którym pisze w kontekście wykluczenia Irena Pospiszyl⁵. Niebagatelne znaczenie odgrywa tutaj umiejscowienie Locus of Control czyli zmiennej osobowościowej związanej z poczuciem kontroli następstw zachowania, opisanej w teorii społecznego uczenia się J.B. Rottera⁶. Dodatkowo należałoby się przyjrzeć osobowościowym i lokalnym czynnikom chroniącym w kontekście teorii resilience czyli wsparcia jednostki przez grupę rówieśniczą i społeczność lokalną w sytuacji skrajnie niekorzystnej⁷. Bez zrozumienia tych mechanizmów, bez rzetelnej wiedzy o nich, wiedzy popartej wynikami badań empirycznych i osadzonej na gruncie aktualnych teorii na temat wieloaspektowych i wieloczynnikowych przyczyn i skutków marginalizacji, nie można mówić o efektywnych strategiach profilaktycznych lub zaradczych.

W każdej społeczności, od wieków żyją ludzie funkcjonujący na granicy społeczeństwa, na jego marginesie⁸, a omawiany problem zdaje się być jednym z tradycyjnych pro-

³ F.G. Zimbardo, F.L. Ruch. *Psychologia i życie*. PWN, Warszawa 1994.

⁴ J.G. Frazer. *Złota gałąź*. PIW, Warszawa 1965.

⁵ I. Pospiszyl. *Kozioł ofiarny jako stabilizator procesu marginalizacji społecznej*. W: Marzec-Holka K. (red.). *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, Bydgoszcz 2005.

⁶ R.E. Drwal. Opracowanie kwestionariusza Delta do pomiaru poczucia kontroli. *Studia Psychologiczne*, 18/1/67-84; R.E. Drwal. *Poczucie kontroli jako wymiar osobowości – podstawy teoretyczne, techniki osobowości – podstawy teoretyczne, techniki badawcze i wyniki badań*. W: Wołoszynowa W.L. (red.). *Materiały do nauczania psychologii*. s. III, Tom 3. PWN, Warszawa 1987.

⁷ B. Urban. *Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych wyników badań*. W: Urban B., Stanik M. (red.). *Resocjalizacja*. T. I. PWN, Pedagogium, Warszawa 2007.

⁸ H. Silver. *Social exclusion and social solidarity. Three paradigms*, „International Labour Review”, 56, 133, 1994.

blemów społecznych od zawsze. Różne epoki na swój sposób próbowały sobie poradzić z marginalizowanymi. Starożytni zwyczajnie zabijali tych niepasujących i ułomnych; dzieci nie dające nadziei na realizację ideału kalokagatii (gr. καλοκάγαθια od καλὸς κάγαθος kalos kagathos – dosł. „piękny i dobry”) zrzucano ze skały. Średniowiecze teoretycznie uznało ułomność człowieka w kontekście aspektu religijnego, lecz dobrze znamy sposoby stygmatyzacji lub eliminacji społecznej osób wykluczonych poprzez wystawianie ich w klatkach na jarmarkach ku uciesze gawiedzi lub skazywanie ich na publiczne egzekucje poprzedzone torturami w konwencji teatru, zapewniając wierną widownię w postaci reszty obywateli, o czym znakomicie pisze Michel Foucault⁹. Kilka wieków później, pod koniec XVII wieku John Lock zaprojektował budowę domów pracy dla biednych oraz dla dzieci, które na co dzień pracowały jako tania siła robocza a w niedzielę miały otrzymywać przymusową edukację, a właściwie chodziło o to, aby w dzień wolny od pracy nie włóczyły się bez celu po ulicach dokonując drobnych przestępstw. Jego rozwiązania wprowadzono w praktykę jednak dopiero w następnym wieku. Oświecenie przyniosło dyskutowane do dziś rozwiązania, wspomnę choćby o koncepcji instytucji totalnej kontroli Panoptikonu autorstwa Jeremiego Bentham¹⁰ lub jego pomysłu *workhouses* i *poorhouses*, w których to przymusowo zamykano bezdomnych i ubogich bez względu na płeć i wiek tworząc tym samym rezerwową armię pracy w rozwijających się gospodarczo krajach. Znamy też konsekwencje nie do końca trafnej interpretacji oświeceniowych pomysłów, które zaowocowały zafundowaniem ludzkości doświadczenia Auschwitz. To tylko wybrane przykłady radzenia sobie ludzkości z osobami wykluczonymi, stygmatyzowanymi, marginalizowanymi.

Na podstawie analizy wyników badań empirycznych i analizy tekstów stwierdzam, że wymienia się przeszło 40 kategorii osób marginalizowanych. Chcąc uściślić zjawisko marginalizacji czy też wykluczenia, natrafia się na liczne problemy definicyjne. Przegląd definicji i podejść każe wyciągnąć mało praktyczny wniosek, że wykluczenie czy marginalizacja to swoisty wspólny worek, do którego, jak pisze w swoich licznych publikacjach Zygmunt Bauman¹¹, wrzuca się wyrzutków, odpady społeczne, z różnych powodów niemające możliwości realizacji zadań wyznaczonych przez kulturę konsumpcjonizmu. To podklasa ludzi (*underclass* – koncepcja, która pojawiła się w 1977 roku za sprawą wyników badań, opublikowanych na łamach pisma „Time”)¹², do której zalicza się ludzi ubogich, młodzież, która przerwała naukę szkolną i nie pracuje, samotne matki lub ojców na zasiłku (wymienianych, szczególnie w Polsce, bardzo rzadko w opracowaniach, a przecież istnieją, zatem dlaczego stygmatyzuje się tylko samotne matki?), bezrobotnych, żebraków, bezdomnych, niezamoż-

⁹ M. Foucault. *Nadzorować i karać*. Wyd. I. Wydawnictwo Fundacji Aletheia, Warszawa 1993.

¹⁰ *The Works of Jeremy Bentham*. T. 4. Edinburg 1843.

¹¹ Z. Bauman. *Płynny lęk*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008; tenże. *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*. Wydawnictwo WAM, Kraków 2006; tenże. *Wolność*. Wydawnictwo Znak, Kraków 1995; tenże. *Płynne życie*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007; tenże. *Płynne czasy, życie w epoce niepewności*. Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.

¹² J. Gans Harbert. *The War against the Poor: The Underclass and Antipowerty Policy*. New York 1995.

nych alkoholików (zamożni są w elicie konsumentów więc nie są ubogimi – marginalizowanymi), narkomanów, przestępców ulicznych, przestępców opuszczających zakłady karne. Jak widać, jest to kategoria elastyczna, zatem swobodnie zalicza się do niej również emigrantów, osoby niepełnosprawne i upośledzone a także chore psychicznie czy członków gangów młodzieżowych i dzieci ulicy. Tym samym termin ten staje się kategorią, którą można używać, by napiętnować INNYCH bez względu na ich faktyczne zachowanie i na ich faktyczną sytuację dotyczącą podejścia do swojego położenia indywidualnego i społecznego. Zbiór marginalizowanych i wykluczonych jest heterogeniczny i skrajnie zróżnicowany. Można zadać pytanie: kim są ci ludzie? Co mają ze sobą wspólnego samotna matka na zasiłku, nielegalny emigrant i nieletni, który nie ukończył szkoły? Zygmunt Bauman odpowiada wprost: „tą cechą wspólną, łączącą te osoby jest fakt, że reszta społeczeństwa nie widzi dobrego powodu do ich istnienia i może sobie wyobrażać, że byłoby znacznie lepiej, gdyby ich nie było w pobliżu”¹³.

Definicja (obowiązująca do dziś dnia) Grupy Drugiej Zespołu Zadaniowego ds. Reintegracji Społecznej, Narodowej Strategii Integracji Społecznej przy Radzie Ministrów z 2005¹⁴ roku brzmi: „wykluczenie społeczne to sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie zgodnie z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób”. Zjawisko marginalizacji zwykło się definiować, jako wykluczenie udziału w życiu społecznym jednostek, grup społecznych, bądź w ujęciu globalnym – całych społeczeństw, w stosunku do ich otoczenia społecznego¹⁵. Wykluczenie definiuje się jako sytuację, w której pojedynczy ludzie lub całe grupy społeczne chcą uczestniczyć w życiu szerszej zbiorowości, ale nie wiedzą, w jaki sposób to uczynić, lub na drodze prowadzącej do uczestnictwa stoją przeszkody: polityczne, ekonomiczne, kulturowe, których własnymi siłami nie są w stanie pokonać¹⁶. Strategia Polityki Społecznej na lata 2002–2005 oraz 2007–2013 opracowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ze stycznia 2003 podaje, iż wykluczone społecznie są osoby znajdujące się w trakcie leczenia choroby alkoholowej i narkomanii, bezdomni w procesie wychodzenia z bezdomności i długotrwale bezrobotni. Ustawa o Zatrudnieniu Socjalnym (rozdział 1. Artykuł 1) definiuje osoby wykluczone jako takie, które ze względu na swoją sytuację życiową nie są w stanie własnym staraniem zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych i znajdują się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej bądź ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym¹⁷. Do osób tych według powyższego zaliczane są:

¹³ Z. Bauman. *Praca, konsumpcjonizm...*

¹⁴ C. Miżejewski (red.), dz. cyt.

¹⁵ B. Szacka. *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.

¹⁶ A. Szarfenberg. *Pojęcie wykluczenia społecznego*. W: Duda M., Gulla B. (red.). *Przeciw wykluczeniu społecznemu*. Wydawnictwo PAT, Kraków 2008.

¹⁷ Ustawa o Zatrudnieniu Socjalnym z 2003 r. (Dz.U. Nr 122 z późn. zm.).

- osoby bezdomne, realizujące indywidualny program wychodzenia z bezdomności;
- osoby uzależnione od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego;
- osoby uzależnione od narkotyków i innych środków odurzających (po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej);
- osoby chore psychicznie, w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego;
- długotrwale bezrobotni w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy;
- zwalniani z zakładów karnych, mający trudności w integracji ze środowiskiem, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej;
- uchodzący realizujący indywidualny program integracji;
- osoby niepełnosprawne, w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych¹⁸.

Z przeglądu literatury i podejść wynika, że mamy do czynienia ze zjawiskiem społeczno-ekonomicznym i socjologicznym, które na gruncie różnych orientacji filozoficzno-ideologicznych a nawet metodologicznych można bardzo różnie interpretować. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że problem ten stworzony jest sztucznie na potrzeby jakiejś konkretnej ideologii lub że jest jej wytworem – choć może to trącać teorią spiskową. Niewątpliwie problem osób marginalizowanych to efekt modelu społeczeństwa, które założyło, że integracja, spójność społeczna są wartościami cenionymi i są ludzom do czegoś potrzebne. Zgodnie z tym myśleniem wykluczenie jest czymś niepożądanym, szkodliwym, nagannym. Dlatego też w tzw. cywilizowanych społeczeństwach należy mu przeciwdziałać wszelkimi sposobami, angażując w to wszelkie podmioty indywidualne, społeczne i instytucjonalne.

Zgodnie z Ustawą o Pomocy Społecznej¹⁹, zadaniem każdej gminy jest tworzenie działań mających na celu rozwiązywanie problemów społecznych, w tym głównie alkoholowych oraz tych, których celem jest integracja społeczna bądź inkluzja osób marginalizowanych i zagrożonych marginalizacją. Stało się tak od momentu, kiedy to organizację strategii rozwiązywania problemów społecznych oddano ze szczebla centralnego na poziom administracji lokalnej, w ręce władz i instytucji samorządów lokalnych. Samorzady te zobowiązane są realizować gminną strategię rozwiązywania problemów społecznych oraz gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Wydaje się, zresztą słusznie, że u podstaw takiego rozwiązania leży założenie, iż znacznie większe szanse na tworzenie i realizowanie zintegrowanych działań profilaktycznych oraz skierowanych na inkluzję społeczną osób marginalizowanych daje poziom społeczności lokalnej. Bliskość społeczna lokalnych instytucji zarówno państwowych, jak i pozarządowych, stanowi podstawę wspólnych działań i ich koordynację od etapu diagnozy poprzez etap tworzenia planu strategii aż po jej

¹⁸ M. Michel. *Zjawiska marginalizacji społecznej młodzieży i dorosłych w środowisku lokalnym. Stan, uwarunkowania, przeciwdziałanie*. W: J. Bomba, J. Hampel (red.). *Aktywizacja kulturalno-oświatowa i społeczno-gospodarcza środowisk lokalnych*. Siedlce 2010.

¹⁹ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593 z późn. zm.).

realizację wraz z monitoringiem i ewaluacją²⁰. Najważniejszą kwestią i zarazem szansą tego rodzaju rozwiązania jest możliwość dostosowania działań do lokalnej specyfiki konkretnych problemów społecznych. Ten kontekst społeczny, ekonomiczny i kulturowy oraz specyfika lokalna są tu niezwykle istotne i właściwe dla każdej społeczności²¹. Nie możemy przy tym zapominać o cechach charakteryzujących społeczność lokalną, które mogą stanowić czynniki chroniące, a ich wzmacnianie może skutecznie przyczynić się do minimalizacji czynników ryzyka. Co za tym idzie, minimalizację zachowań ryzykownych prowadzących do wykluczenia i w konsekwencji do marginalizacji. Tym samym społeczność lokalna staje się płaszczyzną funkcjonowania synergetycznego systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego²². Oddziaływania inkluzyjne i profilaktyczne, jeśli mają być skuteczne, powinny uwzględniać specyfikę społeczności lokalnej na każdym ze swoich wymiarów. Tym samym problemy społeczne, rozumiane jako zagadnienia postrzegane przez dużą liczbę ludzi lub ekspertów jako zaburzające dobre funkcjonowanie społeczeństwa, nabierają charakteru interdyscyplinarnego i stawiają przed strategiami wymóg integracji działań na różnych płaszczyznach w ramach różnych instytucji i ich kompetencji statutowych. Aby przystąpić do tworzenia i realizacji strategii lokalnej w lokalnym systemie resocjalizacji, potrzebna jest wiedza o tym, czym w ogóle jest strategia, kiedy możemy mówić o tym, że w społeczności lokalnej realizowana jest strategia a nie luźne, oderwane od siebie i niekompatybilne działania.

Pojęcie „strategia” pochodzi od greckiego słowa „stratigiki” (gr. στρατηγική) co oznacza dowództwo. Pierwotnie strategia odnosiła się do rzeczywistości wojennej i oznaczała dział sztuki wojennej, obejmujący teorię i praktykę prowadzenia wojny czyli przygotowanie i prowadzenie wojny jako całości, wraz z poszczególnymi jej kampaniami i bitwami. Strateg (gr. Στρατηγός – strategos) natomiast był to znawca strategii, strateg, dowódca²³. W teorii gier „strategia” to plan działania gracza, opisujący jego zachowanie w każdej możliwej sytuacji. Strategia w pełni określa akcję, którą gracz podejmie w danej sytuacji, na każdym etapie gry, dla każdej możliwej czynności prowadzącej do tej sytuacji. Obecnie szukając znaczenia słowa „strategia” mamy do czynienia z kilkudziesięcioma znaczeniami i tak, w zależności od drugiego członu pojęcia, mówi się o strategii organizacji, firmy, finansowej, konkurencyjnej, marketingowej, rozwoju produktu, rozwoju rynku, rozwoju miasta, kraju itd. Pojęcie strategii zatem jest pojmowane nieco szerzej. Można powiedzieć, iż strategia jest ogólnym programem definiowania i realizacji celów organizacji oraz pełnienia jej misji²⁴. Jak podaje Andrzej Urban²⁵, w znaczeniu ogólnym strategia oznacza naczelną orientację czy

²⁰ G. Świątkiewicz. *Profilaktyka w środowisku lokalnym*. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2002.

²¹ M. Michel. *Zjawiska marginalizacji...*

²² W. Ambrozik. *Społeczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego*. „Resocjalizacja Polska” 2010, nr 1.

²³ *Słownik wyrazów obcych*. PWN, Warszawa 1980.

²⁴ J.A.F. Stoner, Ch. Winkler. *Kierowanie*. PWE, Warszawa 1994.

²⁵ A. Urban. *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

to gospodarczą, społeczną czy militarną, która wyraża dominujący kierunek działania danego systemu. Należy przy tym podkreślić, iż strategia w wymiarze podstawowym ma zawsze charakter kompleksowy, ponieważ jest projektem przyszłej organizacji funkcjonowania całego systemu. Wydaje się, iż do celów niniejszego artykułu dobrze będzie pozostać przy pierwotnym znaczeniu tego pojęcia. Tym samym strategię rozumiem²⁶ jako pewien zespół czynności, obejmujący przygotowanie i prowadzenie konkretnych działań cząstkowych, składających się na pewną całość ograniczoną czasowo i przestrzennie. Strategia charakteryzuje się planem działania i przewidywalnością działań w różnych sytuacjach oraz ich celowością. Zaś osoba realizująca daną strategię jest przede wszystkim jej znawcą czyli profesjonalistą w swojej dziedzinie. Strategia jest kompleksowym działaniem, mającym na celu wytyczenie celów oraz ich osiągnięcie. Dokonując analizy licznych opracowań w zakresie profilaktyki społecznej, środowiskowej i lokalnej nasuwa się wniosek, iż dość często pojawia się w nich termin strategia w odniesieniu do działań zapobiegawczych, zmierzających do ograniczania negatywnych zjawisk społecznych, minimalizowania czynników ryzyka i zachowań ryzykownych, wzmacniania czynników chroniących bądź minimalizowania problemów społecznych kraju lub konkretnych społeczności lokalnych (Urban, Szymańska, Świątkiewicz, Michel²⁷ itd.), lecz nie zawsze termin ten stosowany jest z uwzględnieniem znaczenia tego słowa oraz bez zaznaczenia wyrażnych cech strategii. Z moich badań empirycznych wynika, że podobnie jest w praktyce. Często ze strategią mamy do czynienia w dokumentach, natomiast w praktyce podejmowane lokalnie działania nie spełniają cech strategii, czyli nie są: zintegrowane, celowe, racjonalne, ekonomiczne, spójne wewnętrznie, interdyscyplinarne i kompleksowe²⁸.

Na tle rozważań dotyczących strategii pojawia się pojęcie „system”. „System” z języka greckiego oznacza nic innego, jak „rzecz złożoną”. Najbardziej uniwersalna definicja systemu mówi, iż jest to obiekt, w którym można wyróżnić wzajemnie powiązane ze sobą elementy. Jest to inaczej zbiór elementów stanowiących całość zdolną do funkcjonowania w pewien określony sposób. Każdy system posiada specyficzne cechy, wśród nich można wyróżnić: istnienie granic, wymianę informacji z otoczeniem, tendencję do zachowania struktury, tendencję do zmiany, tendencję do utrzymania równowagi funkcjonalnej, procesy regulacyjne działające na zasadzie sprzężenia zwrotnego dodatniego i ujemnego²⁹. Na fundamentie tej definicji stworzyłam definicję lokalnego systemu resocjalizacji. Jest to zespół działań (form i metod) organizowanych przez odpowiednie instytucje, których celem jest

²⁶ M. Michel. *Strategia inkluzji społecznej młodzieży marginalizowanej w lokalnym systemie resocjalizacji*. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, t. 63. Wydawnictwo Oddziału Polskiej Akademii Nauk, Kraków 2010.

²⁷ B. Urban. *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, Mysłowice 2004; J. Szymańska. *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*. Warszawa 2002; M. Michel. *Profilaktyka w środowisku lokalnym*. W: B. Urban (red.). *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, Mysłowice 2004; G. Świątkiewicz. *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2002.

²⁸ M. Michel. *Profilaktyka w środowisku...*

²⁹ L. von Bertalanffy. *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*. PWN, Warszawa 1984.

oddziaływanie profilaktyczno-resocjalizacyjne skierowane na jednostki źle przystosowane do środowiska społecznego, jak również zespół norm i sposobów działań regulujących funkcjonowanie społeczności lokalnej jako całości. System ten uwzględnia elementy i cechy otaczającej struktury oraz zależności pomiędzy nimi, relacje pomiędzy ludźmi, które decydują o losach poszczególnych jednostek jak i całej zbiorowości. Naczelną ideą jest takie ukształtowanie tych elementów i związków, aby tworzyły harmonijnie działającą całość o charakterze dynamicznym, zdolnym do zmian i rozwoju. Ostatecznie strukturę lokalnego systemu resocjalizacji stanowią konkretne instytucje, każda z nich posiada swoje funkcje i realizuje właściwe cele, które są kompatybilne z celami i funkcjami systemu jako całości, natomiast realizowane są zgodnie z obranymi strategiami poprzez stosowanie konkretnych metod i technik dostosowanych do wymogów i potrzeb społecznych. Ich realizatorami są przeszkoleni profesjonalści. Oparte na współpracy kontakty pomiędzy instytucjami są podstawą do tworzenia tzw. sieci instytucji. Jest to znakomita metafora sytuacji, w której w momencie pojawienia się problemu społecznego, na każdym poziomie i na każdej płaszczyźnie funkcjonowania człowieka bądź społeczności, sieć niejako wyławia ten problem w procesie diagnozy lokalnej i poprzez odpowiednio dobrane działania dokonuje próby jego rozwiązania. Sieć ponadto umożliwia dokonywanie pewnych zmian w społecznościach lokalnych, gdyż poprzez jej istnienie działania poszczególnych instytucji nie są cząstkowe i oderwane od siebie, nie wykluczają się wzajemnie i nie powielają lecz uzupełniają tworząc harmonijnie działającą całość.

Dokonom próby rozważenia czy strategia inkluzji społecznej osób marginalizowanych w lokalnym systemie resocjalizacji ma szansę powodzenia w kontekście polityki *welfare state* czy też warto jest przyrzeć się perspektywie *empowerment* jako bardziej skutecznej?

Welfare state to nic innego jak koncepcja państwa opiekuńczego, państwa dobrobytu i bezpieczeństwa publicznego. Koncepcja ta ukształtowała się po II wojnie światowej pod wpływem tzw. ekonomii dobrobytu. *Welfare state* to państwo kapitalistyczne z silnym interwencjonizmem państwowym, kładące szczególny nacisk na rozwiązywanie problemów społecznych. Prawodawstwo państwa opiekuńczego ma służyć przede wszystkim zabezpieczeniu obywateli przed podstawowymi zagrożeniami życiowym, takim jak: starość, choroba, niepełnosprawność czy bezrobocie. Stąd powszechny dostęp do szkolnictwa i służby zdrowia, osłony socjalne w postaci ulg, zasiłków, budownictwo komunalne itp. Wydatki socjalne finansowane są wysokimi podatkami³⁰. Konsekwencją państwa opiekuńczego jest fakt podziałów społeczeństwa na tych, którzy dostają świadczenia i na tych, którzy je dają, np. finansując w postaci podatków. Tylko wtedy jednak, gdy świadczenia obejmują społeczność jako całość, czyli postrzegane są jako dobrodziejstwo dostępne każdemu, mogą sprzyjać społecznej integracji i poczuciu wspólnoty³¹. Ograniczenie świadczeń społecznych przez kryterium majątkowe powoduje natychmiastowy podział społeczeństwa na tych, którzy do-

³⁰ P. Załęski. *Globalny system pozarządowej administracji: Geosocjologia trzeciego sektora*, „Studia Polityczne” 2005, nr 17.

³¹ A. Deacan, J. Bradshaw. *Reserved for the Poor. The Means Test in British Social Policy*. Oxford 1983.

stają w zamian nic nie dając, i na tych, którzy dają, w zamian nic nie dostając. Pieniądze, choćby w postaci podatków i różnego rodzaju składek zabiera się osobom energicznym, zapobiegliwym i tym, którym się powiodło. Idea *welfare state* polegająca na przekazywaniu pieniędzy jednej grupie społecznej przez drugą jest, jak wskazują doniesienia z badań, praktyka społeczna oraz wypowiedzi polityków różnych frakcji politycznych, współcześnie nieskuteczna i coraz trudniejsza do utrzymania. Państwo opiekuńcze, jak wskazuje nam przykład krajów bogatych takich, jak choćby Wielka Brytania, Francja, Niemcy, kosztuje coraz więcej. Za czasów tzw. „trzeciej drogi” w polityce społecznej tych państw strumień pieniędzy skierowano głównie do najbiedniejszych, bezrobotnych, emigrantów. Inni zaś, pomimo czasami niskich zarobków, ponoszą ciężar ich utrzymania, a korzystają z niego w coraz mniejszym stopniu. Nie powinien dziwić fakt, że społeczeństwa coraz częściej nie akceptują takiego stanu rzeczy. Pojawia się niechęć klas wyższych czy średnich do finansowania państwa opiekuńczego, gdyż czują się zwyczajnie wykorzystywane. Dodatkowo rodzi się pytanie, na ile polityka *welfare state* może przetrwać w społeczeństwie *multiculturali*. Społeczeństwa w państwach dotychczas opiekuńczych nie żyją sobie już programów tworzących socjalne sieci bezpieczeństwa na rzecz tzw. *trampolin-empowerment*. Siatka bezpieczeństwa uprawnia do świadczeń, „trampolina” natomiast sprzyja osobistej odpowiedzialności poprzez tworzenie różnych form przedsiębiorczości oraz nacisku położonego na edukację oraz uruchomienie oddolnych mechanizmów w społecznościach lokalnych.

Pojawiają się propozycje oraz rozwiązania tej sytuacji. I tak np. w Wielkiej Brytanii premier David Cameron zakłada reformę zasiłków społecznych. Ma ona nie tyle przynieść oszczędności co zniechęcić do „jazdy na gapę” na koszt innych podatników. Praca ma się bardziej opłacać niż życie z zapomóg i zasiłków. Po pierwsze, w jednej rodzinie suma zasiłków nie będzie mogła przekroczyć średniej krajowej, a po wtóre osoby pobierające świadczenia z tytułu fizycznej niezdolności do pracy będą musiały regularnie stawiać się na komisje lekarskie. Co najważniejsze – tym, którzy odmówią podjęcia oferowanej pracy, zapomogi będą karnie odbierane na okres trzech lat³².

Na jednej z konferencji dotyczącej społeczeństwa komercyjnego³³ Leszek Balcerowicz w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na fakt, iż państwo opiekuńcze tworzy klientów systemów społecznych. Bezpośrednimi jego ofiarami są ludzie młodzi i kobiety, gdyż to oni najczęściej są bez pracy lub zarabiają mniej, natomiast jego interlokutor Mart Laar, dodał iż państwo opiekuńcze podobne jest do państwa komunistycznego. Uzależnia ludzi.

Kontra do polityki *welfare state* jest polityka *empowerment*. Termin *empowerment* (z angielskiego) dosłownie oznacza uprawomocnienie, upoważnienie. W ekonomii i naukach o zarządzaniu jest jedną z koncepcji zarządzania zasobami ludzkimi, prowadzącą do wzmocnienia i usamodzielnienia się pracowników. *Empowerment* jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym, obejmującym wszystkie sfery funkcjonowania organizacji. Łączy

³² Gazeta Wyborcza, 12–13 marca 2011.

³³ Wypowiedź na konferencji „Ku społeczeństwu komercyjnemu. Kultura a droga do zamożności”, Acton Institute, 19 maja 2010, za: J. Świder. *Państwo opiekuńcze nie jest sprawiedliwe*. „Dziennik Polski”, 20 V 2010.

plaszczynę organizacyjną z płaszczyną psychologiczną i indywidualną. *Empowerment* organizacyjny to zespół celowych działań i praktyk dających władzę, kontrolę i autorytet podwładnym. Działania te zmierzają do zjawiska *empowering* czyli inspiracji, inspirowania, wzmacniania i usamodzielniania. Dzięki tworzeniu kontekstu organizacyjnego kształtuje się *state empowerment* – na płaszczynie psychologicznej oznaczający stan lub poczucie bycia wspieranym.

Transponując ten termin na obszar polityki społecznej, zresztą w tym obszarze również funkcjonuje on na całym świecie, nadaje mu się znaczenie procesu zachęcania ludzi do angażowania się w podejmowanie decyzji, rozwijania realnego wpływu na funkcjonowanie jakiegoś systemu czy organizacji, w tym wypadku organizacji społecznej czy społeczności lokalnej. Jest to zwiększanie uprawnień poszczególnych członków społeczności celem lepszego jej funkcjonowania.

Na *empowerment* składają się:

- sposób zachowania się i postępowania zmierzający do zwiększenia samowładzy i samokontroli beneficjentów usług społecznych;
- uczenie samodzielnej pracy;
- zwiększenie zakresu wolności w różnych płaszczynach życia indywidualnego i wspólnotowego w obszarach prywatnych i społecznych;
- dążenie do odkrycia potencjału tkwiącego w odbiorcach działań;
- stosowanie technik zarządzania partycypacyjnego czyli umożliwienie współuczestnictwa różnych podmiotów w procesie;

Marek Bugdol zajmujący się zjawiskiem *empowerment* w zarządzaniu zwraca uwagę na cztery jego wymiary³⁴. Są nimi: wymiar organizacyjny, pedagogiczny, psychologiczny i socjologiczny. Czyniąc trud interpretacji tych wymiarów w kontekście polityki społecznej można jak sądzę bez problemu uznać, że wymiar organizacyjny cechuje się elastycznością i współpracą, wymiar pedagogiczny kładzie nacisk na rozwój i kształcenie uczestników procesu (relacji), wymiar psychologiczny charakteryzuje się integracją i oparty jest na negocjowaniu warunków funkcjonowania, wymiar socjologiczny dąży do rozwoju więzi organizacyjnej.

Próby połączenia perspektywy organizacyjnej i psychologicznej dokonali J.A. Konger i R.N. Kanungo³⁵, ujmując *empowerment* jako proces motywacyjny. Tym samym zdefiniowali to pojęcie jako proces zwiększania poczucia skuteczności własnego działania dzięki zidentyfikowaniu warunków, które powodują niemoc i ich usunięcie poprzez wykorzystanie odpowiednich praktyk organizacyjnych oraz nieformalnych technik zapewnienia informacji na temat efektywności własnej (*self-efficacy information*). W organizacji *empowerment* polega na: identyfikacji osób mających problemy, motywowaniu ich do znalezienia rozwiązania problemu, nadaniu uprawnień, aby sami znaleźli pomysły rozwiązania problemu i wprowadzili je w życie. Nadrzędnym celem będzie w tej perspektywie poprawa jakości działa-

³⁴ M. Bugdol. *Wartości organizacyjne*. Wydawnictwo UJ, Kraków 2006, s. 42–73.

³⁵ J.A. Conger, R.N. Kanungo. *The Empowerment Process Integrating Theory and Practice*. "Academy of Management Review" 1988.

nia poprzez wzmocnienie i usamodzielnienie, a w konsekwencji priorytetowość takich sfer, jak: władza, wiedza, informacja, nagradzanie. Wdrażanie perspektywy *empowerment* w życie wymaga zmiany postrzegania działań realizowanych w ramach opieki społecznej, przesunięcie punktu ciężkości z kontroli i pomocy opartej na władzy na chęci zaangażowania się wszystkich podmiotów i chęci do zmniejszania kontroli. Oznacza to dzielenie się informacjami, autonomię zakresu obowiązków i branie odpowiedzialności za realizowane zadania. Niezbędne dla sukcesu wdrażania tej perspektywy jest odpowiednie ukształtowanie relacji przełożony–podwładny, zapewnienie dostępu do zasobów, stosowanie metody ZPC czyli Zarządzania Przez Cele, stałe szkolenie podmiotów działań, praca zespołowa i monitorowanie zmian. Zaangażowanie jest możliwe, gdy wszystkie podmioty znają i rozumieją zasady i potrafią je zastosować. Poprzez *empowerment* powinno się uzyskać zwiększone zaangażowanie pracowników, ich satysfakcję, zadowolenie klientów i doskonalenie całej organizacji. Wprowadzanie tej perspektywy jest kosztowne albowiem opiera się na szkoleniach, permanentnej edukacji, odpowiednim doborze pracowników i kosztów obsługi klienta. Krótkofalowo jest to zdecydowanie nieopłacalne, dodatkowo pociąga za sobą koszty społeczne takie, jak konflikty, utrata prestiżu czy zmiana klimatu organizacyjnego. Dlatego wdrażanie tej perspektywy wymaga myślenia na poziomie strategicznym o cechach długofalowych. W tej perspektywie istnieje realna możliwość wprowadzania działań z zakresu polityki społecznej w ramach metody prewencji socjalnej. Zawiera ona pewne niezbędne etapy konieczne do realizacji w momencie, kiedy faktycznie nastawiamy się na efektywność strategii inkluzji w lokalnym systemie resocjalizacji. Są one następujące:

- 1) diagnoza rzeczywistości społecznej i analiza zjawisk stanowiących realne lub potencjalne problemy socjalno-bytowe występujące w środowiskach lokalnych;
- 2) kategoryzacja problemów socjalno-bytowych i tworzenie baz danych rodzin i poszczególnych osób z tymi konkretnymi problemami;
- 3) przygotowanie kompleksowych strategii prewencji socjalnej i programów operacyjnych adresowanych do ustalonych w toku diagnozy i analizy grup i osób z zachowaniami ryzykownymi;
- 4) realizacja programów prewencji skierowanych do dzieci, młodzieży, dorosłych w zależności od poziomu i natężenia problemu;
- 5) monitoring dokonywanych działań;
- 6) ewaluacja i modyfikacja programów zgodnie z dokonującymi się zmianami i rzeczywistością³⁶.

Reasumując, należy zdać sobie sprawę z postaw i sytuacji, z którymi mamy do czynienia w pracy z osobami wykluczonymi, albowiem przy tak różnorodnej grupie odbiorców nieunikniona jest różnorodność działań i tak oto śmiało można zebrać postawy osób marginalizowanych w następujące zbiory: „chce ale nie może”, „nie chce i nie może”, „nie chce

³⁶ J. Rossa. *Dyskursywne praktyki wokół zjawiska wykluczenia społecznego a proces marginalizacji*. W: Marzec-Holka K. (red.). *Marginalizacja w problematyce...*

choć może”. International Association of Schools of Social Work twierdzi, że pracownicy socjalni dążą do złagodzenia ubóstwa oraz uwolnienia od niego najłabszych, opresjonowanych ludzi w celu włączenia ich do społeczności. W perspektywie wzmocnienia czyli *empowerment* tkwi pewne ryzyko albowiem pracownicy społeczni muszą zrzec się swojej roli opartej na władzy i profesjonalnym autorytecie na rzecz partnerstwa z klientami. Jednak w przeciwnym razie umacniamy *status quo* sytuacji, kiedy nie osiągamy satysfakcji z podejmowanych działań, podopieczni stają się kategorią tzw trudnych, biernych, bezradnych, niewdzięcznych a pracownicy wypalają się zawodowo mając poczucie nieefektywności swoich działań.

Streszczenie

Celem artykułu jest określenie płaszczyzn do rozważań i dyskursu dotyczącego strategii inkluzji społecznej osób marginalizowanych w lokalnym systemie profilaktyki i resocjalizacji z dwóch perspektyw: koncepcji państwa *welfare state* i – w opozycji – koncepcji *empowerment*. Autorka porusza szereg zagadnień związanych z takimi fenomenami, jak: inkluzja i ekskluzja społeczna, lokalna strategia włączania osób marginalizowanych w życie społeczne, wykluczenie jako efekt marginalizacji, polityka społeczna *welfare state* vs. polityka *empowerment* – warunki skuteczności na tle specyfiki kulturowo-cywilizacyjnej i ekonomicznej w Polsce.

Abstract

Social inclusive strategy for exluding people in Local System of Prevention.
In terms of welfare state versus empowerment

This article includes the analysis of social marginalization and inclusion strategy in global and local backgrounds. Social exclusion is the situation where single person or social groups want to participate in the life of wider community but they do not know how or there are other obstacles such as political, economic or cultural reasons that are hard to overcome. Two concepts: welfare state and empowerment are very important in this reflection. Important key words are: strategy, local system of prevention and rehabilitation, social marginalization, social inclusion and exclusion, welfare state, empowerment.

Bibliografia

- Ambrozik W. (2010). Społeczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego. W: *Resocjalizacja Polska, nr 1*.
- Bertalanffy L. von. (1984). *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*. Warszawa: PWN.
- Bauman Z. (1995). *Wolność*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Bauman Z. (2006a). *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bauman Z. (2006b). *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bauman Z. (2007a). *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z. (2007b). *Płynne czasy, życie w epoce niepewności*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Bauman Z. (2008). *Płynny lęk*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bugdol M. (2006). *Wartości organizacyjne*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Conger J.A., Kanungo R.N. (1988). The Empowerment Process Integrating Theory and Practice. *Academy of Management Review*.
- Deacon A., Bradshaw J. (1983). *Reserved for the Poor. The Means Test in British Social Policy*. Oxford.
- Drwal R.L., opracowanie kwestionariusza Delta do pomiaru poczucia kontroli. *Studia Psychologiczne*, 18/1/67–84.
- Drwal R.L. (1987). Poczucie kontroli jako wymiar osobowości – podstawy teoretyczne, techniki osobowości – podstawy teoretyczne, techniki badawcze i wyniki badań. W: Wołoszynowa W.L. (red.). *Materiały do nauczania psychologii*, s. III, Tom 3. Warszawa: PWN.
- Frazer J.G. (1965). *Złota gałąź*. Warszawa: PIW.
- Foucault M. (1993). *Nadzorować i karać*. Wyd. I. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Aletheia.
- Gans Herbert J. (1995). *The War against the Poor: The Underclass and Antipowerty Policy*. New York.
- Nalaskowski A. (2006). *Dzikość i zdziczenie jako kontekst edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Michel M. (2004). Profilaktyka w środowisku lokalnym. W: B. Urban (red.). *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Mysłowice.
- Michel M. (2010). Zjawiska marginalizacji społecznej młodzieży i dorosłych w środowisku lokalnym. Stan, uwarunkowania, przeciwdziałanie. W: J. Bomba, J. Hampel (red.). *Aktywizacja kulturalno-oświatowa i społeczno-gospodarcza środowisk lokalnych*. Siedlce.
- Michel M. (2010). Strategia inkluzji społecznej młodzieży marginalizowanej w lokalnym systemie resocjalizacji. *Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych, Tom LXIII*. Kraków: Wydawnictwo Oddziału Polskiej Akademii Nauk.
- Miżejewski C. (red.) (2005). Narodowa Strategia Integracji Społecznej. Ekspertyza wydana w ramach projektu EAPN Polska – razem na rzecz Europy socjalnej. Materiały Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.
- Pospiszyl I. (2005). Kozioł ofiarny jako stabilizator procesu marginalizacji społecznej. W: Marzec-Holka K. (red.). *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*. Bydgoszcz.
- Rossa J. (2005). Dyskursywne praktyki wokół zjawiska wykluczenia społecznego a proces marginalizacji. W: Marzec-Holka K. (red.). *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*. Bydgoszcz.
- Silver H. (1994). Social Exclusion and Social Solidarity. Three Paradigms. *International Labour Review*, Vol. 133, no. 5–6, p. 531–578.
- Słownik wyrazów obcych*. (1980). Warszawa: PWN.
- Stoner J.A.F., Winkler Ch. (1994). *Kierowanie*. Warszawa: PWE.
- Szacka B. (2003). *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szarfenberg A. (2008). Pojęcie wykluczenia społecznego. W: Duda M., Gulla B. (red.). *Przeciw wykluczeniu społecznemu*. Kraków: Wydawnictwo PAT.
- Szymańska J. (2002). *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*. Warszawa.

- Świątkiewicz G. (2002). *Profilaktyka w środowisku lokalnym*. Warszawa: Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii.
- The Works of Jeremy Bentham*. T. 4. Edinburg 1843.
- Urban A. (2009). *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Urban B. (2004). *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Mysłowice.
- Urban B. (2007). Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych wyników badań. W: Urban B., Stanik M. (red.). *Resocjalizacja*. Tom I. Warszawa: PWN, Pedagogium.
- Załęski P. (2005). Globalny system pozarządowej administracji: Geosocjologia trzeciego sektora. *Studia Polityczne nr 17*.
- Zimbardo F.G., Ruch F. L. (1994). *Psychologia i życie*. Warszawa: PWN.

Ustawy

- Ustawa o Zatrudnieniu Socjalnym z 2003 r. (Dz.U. Nr 122 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593 z późn. zm.).